

Leopold Stanisław Niwiński (1902 – 1994)

Kapitan Wojska Polskiego Leopold Stanisław Niwiński (awansowany na początku lat 90. XX w. na stopień majora) urodził się 15.11.1902 r. w Orzowie nad rzeką Horyń (obecnie Ukraina) jako pierworodny syn Kazimierza Niwińskiego i jego żony Aleksandry z Majewskich. Kazimierz Niwiński był kasjerem korporacji przedsiębiorstw leśnych obejmujących szereg fabryk na terenie Wołynia i Królestwa.



Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę rodzice Leopolda przenieśli się z całą rodziną do Warszawy, gdzie mieszkała matka Kazimierza. Leopold uczył się w Warszawie w Gimnazjum im. E. Konopczyńskiego. Następnie wstąpił do nowo utworzonego Korpusu Kadetów Nr 2 w Modlinie. Było to możliwe dzięki ojcu chrzestnemu, który finansował to przedsięwzięcie.

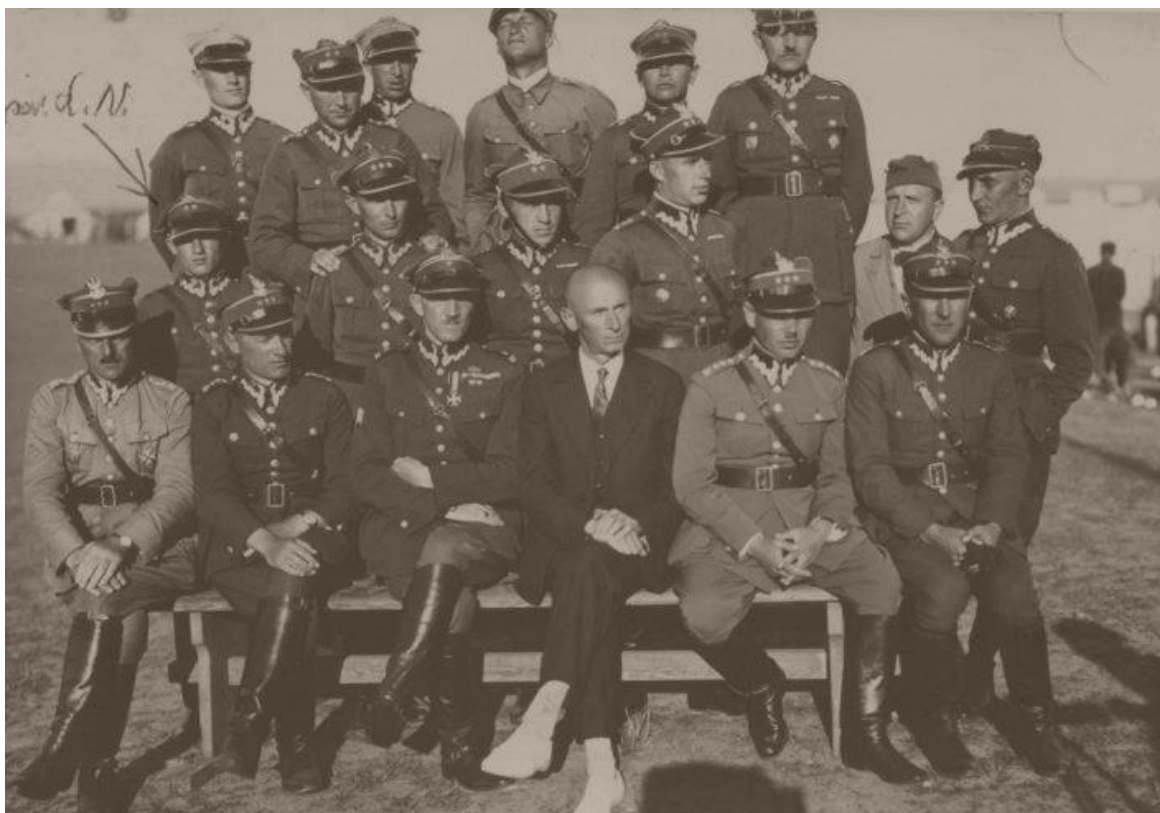
Leopold jako kadet wziął udział w wojnie z bolszewikami w 1920 roku. Wprawdzie w czasie działań wojennych kadeci zostali zwolnieni do domu, ale większość z nich – wśród nich także Leopold - powróciło na front. W trakcie akcji zdobywania mostu został lekko ranny. Życie uratował mu gruby, skórzany pas, który zamortyzował uderzenie pocisku. Miało też miejsce inne zdarzenie. Otóż w czasie przygotowanej przez niego udanej zasadzki na patrol nieprzyjaciela odzyskał zdobytą przez bolszewików polską szablę kawaleryjską, którą nosił z dumą przez długie jeszcze lata.

W 1926 roku Leopold Niwiński uzyskał stopień porucznika w korpusie oficerów piechoty i przydział do 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty im. Józefa Piłsudskiego. Służył w Chełmnie, Grudziądzu i Toruniu. Właśnie w Grudziądzu, 11 listopada 1934 r. miał zaszczyt prowadzić defiladę z okazji Święta Niepodległości (*na fotografii obok*).



W życiu Leopolda zawsze ogromną rolę odgrywał sport. Prowadził dla żołnierzy liczne kursy i szkolenia na przykład w Cetniewie (1930 r.)

Z generałem Mariuszem Zaruskim wspinał się po górach i żeglował. W 1937 popłynął na Zawiszy Czarnym do Danii i Szwecji. Był m. in. Mistrzem Armii w strzelaniu na 300 m do tarczy dwunastopięściowej oraz największą rewelacją Mistrzostw Wojska Polskiego w 1926 roku. Zdobył I miejsce w biegu na 100 m wynikiem 11,2 s.



Na fotografii kadra obozu szkoleniowego w Cetniewie (rok 1930), por. Leopold Niwiński w środkowym rzędzie, pierwszy od lewej.

W 1931 roku Leopold na kolejnym obozie w Hallerowie poznał swoją przyszłą żonę Jadwigę Łubkowską. Dwa lata później 6 sierpnia 1933 roku w Więcborku odbył się ślub Jadwigi i Leopolda. 4 maja 1934 roku w Grudziądzu przyszedł na świat syn Stanisław, a 30 stycznia 1940 roku, kiedy Leopold przebywał już w niemieckiej niewoli, urodziła się córka Barbara. *Poniżej zdjęcie żony i dzieci, zdjęcie to kpt. L.Niwiński miał przy sobie w Woldenbergu*



W 1939 r. Leopold Niwiński w ramach Armii Pomorze XVI Dywizji Piechoty 65 Starogardzkiego Pułku Piechoty, do którego został przeniesiony tuż przed wybuchem wojny, pełnił funkcję

dowódcy kompanii zwiadu. W trakcie bitwy nad Bzurą został wzięty do niewoli. Pierwotnie trafił do obozu Oflag IV A w Hohnstein, gdzie nadano mu numer 48651/IV A, a następnie do największego obozu jenieckiego dla polskich oficerów w Woldenbergu - Oflagu II C. Przebywał w nim aż do ewakuacji obozu w styczniu 1945 r.

W obozie w Woldenbergu kpt. Leopold Niwiński działał jako instruktor sportowy, sędzia, prowadził zawody towarzyskie i o mistrzostwo obozu.

Po zakończonej wojnie Leopold Niwiński około półtora roku spędził w Murnau, w tym pół roku w oswobodzonym przez armię amerykańską obozie. Kiedy Leopold pod koniec 1946 r. usłyszał nadawany przez PCK komunikat od żony i dzieci, zdecydował się wrócić do Polski. W Sulejowie pojawił się kilka dni przed Bożym Narodzeniem.

W lecie 1947 r. zamieszkał z rodziną na Wybrzeżu. Zatrudnił się w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej, gdzie dyrektorem był jego kolega z Oflagu mjr Michał Kuśmidrowicz. W 1949 roku został kierownikiem ośrodka żeglarskiego w Jastarni na Półwyspie Helskim.



Jakiś czas pracował w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich w Gdyni i Centrali Handlu Materiałami Budowlanymi.

Na dłużej udało mu się zatrudnić

w „Filmosie” przy ulicy Piwnej, a następnie w Młodzieżowym Domu Kultury przy ulicy Ogarnej, w którym pracował jeszcze po przejściu na emeryturę.

Ogromną pasją Leopolda była turystyka wodna. Od 1950 r. do końca lat 70 uczestniczył corocznie w spływach kajakowych po większości rzek i jezior.

Kpt. Niwiński doczekał się trzech wnuków: Tadeusza, Michała i Grzegorza oraz dwóch prawnuczek Ewy i Natalii. Po jego śmierci na świat przyszła prawnuczka Aleksandra, prawnuki Filip i Paweł oraz praprawnuki Franciszek, Leon i Iga.

Zmarł 30 stycznia 1994 r., mając 91 lat. Został pochowany na Cmentarzu Łostowickim w Gdańsku. Był odznaczony wieloma medalami. Między innymi: „Polska swemu obrońcy 1918-1921”, „Krzyżem kampanii wrześniowej 1939” i „Medalem za długoletnie pożycie małżeńskie”.



Opracował: Zdzisław Izdorczak, na podstawie materiałów rodziny kapitana Niwińskiego.

Warszawa, w maju 2023